

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## Prenumerata:

Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

## Redakcja i Administracja:

Dzielnia 22.

Redaktor przyjmując od 6—7 wiecz.

## Ogłoszenia:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.  
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)  
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

## Wkrótce!

## CASINO

## Wkrótce!

Demonstrowany będzie 3-ci obraz „polskiej złotej serji” wytworni „Sfinks” w 6-ciu aktach z życia wielkiego artysty p. t.

# „Sezonowa miłość”

Jedyny obraz sezonu 1918|1919 roku w wykonaniu wybitnych warszawskich artystów z

**Kaz. Junoszą-Stepowskim**

w roli głównej.

664

Łódź, d. 23 marca.

Bardzo problematycznej natury doniesienie czeskich „Narodnich Listów” w sprawie przyznania republice czesko-słowackiej obszarów, co do których toczy się właśnie spór z Polską, łącznie z niezbyt przyjemnymi wiadomościami w sprawie Pomorza wytwarza w społeczeństwie naszym pewien nastrój odmienny od panującego ostatnio.

Niema rzeczy gorszej nad pesymizm, za wyjątkiem zbytniego optymizmu!.. A ten, niestety, rozwiłmożnił się u nas niesłychanie dzięki usilnym staraniom pewnych partji, które poprostu mydła czy ogółowi i wmawiają mu różowe nadzieje tam, gdzie istotnie należałoby zachować wzmoczoną czujność z racji zbierających się na horyzoncie politycznym chmur.

Postaramy się najpierw wydatnie dodatnie strony obrazu sytuacji, by podkreślić później miejsca ciemne, na które opinia musi zwrócić szczególną uwagę.

Zasadniczym kolosalnym plusem dla sprawy polskiej było decydujące zwycięstwo koalicji. Dziś rozumieją już choćby najbardziej zagorzali dawni stronnicy państw centralnych, iż w razie zwycięstwa ich protektorów, Polska byłaby na długie lata starta z widowni politycznego świata. Jeśli zwycięska ententa żywi dla Polski istotnie sympatje, jeśli, powiedzmy dobitniej, widzi swój własny interes w odbudowie naszej państwowości, wówczas możemy być z takiego stanu rzeczy istotnie zadowoleni.

Do optymistycznych nastrojów uprawnia poczucie i sytuacja wewnętrzna. W ciągu kilku miesięcy stworzono aparat administracyjny kraju, który wynurzył się jako państwo z pośród najstraszniejszego chaosu w całym świecie. Być może, iż administracja polska działa jeszcze bardzo wadliwie, ale bądź co bądź zaspakają potrzeby w dość znacznej mierze.

Polska zdobyła się na sejm, wystawiła armję, tocząc walki na czterech frontach; odpięra nawet skutecznie zamierzony atak czerwonych armij, choć przy tej okazji, zdaniem naszym zbędnie angażuje się w bardzo niebezpieczną interwencję antybolszewicka.

Jednym słowem, okazuje wielki zapas sił twórczych, życiowych.

Na tym jednak bardzo różnym tle zarysowują się cienie i kontury rozmaitych błędów politycznych.

W pewnym rzędzie zbyt już jaskrawo okazujemy naszą ufność w decyzji, jakie „z pewnością” zapadną w Paryżu w stosunku do Polski. Jest to bezwzględnie winą podatności społeczeństwa w stosunku do partyjnej agitacji endeckiej.

Ze endecy są dziś dobrymi niepodległościowcami, o tym nikt nie wątpi. Równie dobrymi, jak dawniej byli ugodowcami, stronnikami autonomji, związku z Rosją i rynkami wschodnimi. Dziś jednak pragną na jednym rożnie wraz z polską państwowością upiec swoją partyjną supremację w narodzie polskim.

Droga do tego — przez wyzyskanie politycznej naiwności mas, przez bezwzględne i jaskrawe rzucanie hasel przyjaznych entencie wraz z zapewnieniem, że ententa i endecja, to jakby rodzeni bracia!.. Ze wpływy narodo-demokratycznego Komitetu Paryskiego na kongres pokoju i ukształtowanie się myśli europejskiej o Polsce są zupełnie wystarczające dla zapewnienia nam maksimum korzyści.

Cóż tymczasem widzimy? Otóż, że Paryż bynajmniej nie jest pod takim wpływem Dmowskiego, jak to nam się usiłują wmówić. Ze sprawa polska bynajmniej jeszcze nie jest definitywnie i przyjaźnie dla nas załatwiona. Ze wiele trudów przypisać nam jeszcze może w udziale, a może i niejedno gorzkie rozczarowanie...

Alie chcemy w każdym razie znać prawdę i tylko prawdę. Mydlenie oczu opinji publicznej przez endecję na nic się nikomu nie zda za wyjątkiem tej partji samej. A tu wciąż fakty zaprzeczają tendencyjnym przedstawieniom rzeczywistości chociaż urzędowa agencja telegraficzna stara się łagodzić złe wieści. Tak np.: wiadomość o stanowisku Lloyd George'a w sprawie Gdańska przedstawiana była w formie bardzo oględnej i ostabiającej wrażenie. A jednak Gdańsk jest mocno zagrożony, co podnosiliśmy w omówieniu odnośnej depeszy wczorajszej.

Podobnie rzecz ma się z Śląskiem Cieszyńskim, choć, jak już zaznaczono, doniesienie czeskigo dziennika, wydaje się mocno tendencyjne.

Na straży stać i baczyć, by krzywda się Polsce nie działa, a nie wiwatować i lekkomyślnie zdawać się tylko na sympatje i przyjaźń choćby największych zwolenników Polski — oto jedyny nakaz chwili!

M. N.

## Problem Austrii.

Austria niemiecka przystępuje powoli do organizowania swojej państwowości. Proces ten odbywa się daleko spokojniej, niż w Niemczech właściwych i dąży raczej do stworzenia trwałych instytucji. W Wiedniu i Berlinie chodzi bowiem o to samo: aby nie uprzedać wyników konferencji pokojowej i nie uswiecać dobrowolnie rozdziału pomiędzy Austrią i Niemcami. Ze strony Austrii ta polityka zmierzająca także do wywarcia pewnej presji na koalicję i wytargowania od niej dogodniejszych warunków terytorjalnych i ekonomicznych. Koalicja niechętnie zapatruje się na sprawę połączenia wszystkich Niemców w jedno państwo i raczej byłaby skłonna dopomóc do odnowienia dawnej monarchji austro-węgierskiej w formie danajowej konfederacji, do której weszły i Czechy i Rumania. Ta koncepcja nie została jeszcze dokładnie sprzeczowana i niewiadomo „czy już była przedmiotem obrad konferencji, ale jest często wysuwana w sprawie francuskiej i angielskiej, a przedstawia się niemal jako konieczność nie tylko dla pokonanych Węgrów, ale nawet dla tymfajających Czechów. Węgry zawisły obecnie w powietrzu, nigdzie nie mają dostępu do morza, konfiguracja granic tych części ich państwa, które im pozostało, jest praktycznie nie do utrzymania i mają odjęte główne podstawy politycznego i ekonomicznego rozwoju. W granicach etnograficznych, Węgry, jako państwo niezawisłe, istnieć nie mogą i prędzej czy później byłoby zmaszone szukać wyjścia z rozpaczliwej sytuacji za pomocą oparcia się o sąsiednie państwa.

Alie i położenie geograficzne Czech nie jest takie, aby im zapewniło całą pełnię ekonomicznej niezawisłości. Wprawdzie próbują w Paryżu uzyskać „kurytarze”, któreby ich doprowadziły do morza, ale koalicja nawet przy największej przychylności dla Czechów nie może spełnić tych zyezeń, nie popadając w konflikt z wytycznymi linjami programu Wilsona. Tylko utworzenie federacji krajów leżących nad Danajem, może zabezpieczyć ich połączenie z morzem. Prędzej czy później i oni będą zmuszeni zrezygnować z swych planów, podyktowanych zresztą chorobliwą megalomanią i wejść do sy-

stemu państw, połączonych silnym węzłem gospodarczych interesów.

Na razie jednak sprawa przyszłych Zjednoczonych Stanów nad Danajem jest tylko przedmiotem prasowych roztrząsań, a może jest rozważana na podłych zebraniach czterech mężów kierujących obecnie polityką międzynarodową świata, t. j. Wilsona, Lloyd Georgea, Clemenceau i Orlando. Dopóki nie przyoblecze kształtów realnych, myśli połączenia niemieckiej Austrii z Niemcami nie przestanie kielkować w umysłach polityków wiedeńskich i berlińskich. W przemowie, którą wygłosił nowy kanclerz niemieckiej Austrii, socjalista Renner, znajduje się także zdanie: „gwiazdą przewodnią naszej zewnętrznej polityki będzie zawsze dążność połączenia się z krajem macierzystym. Układy, rozpoczęte w tym względzie przez rząd tymczasowy, będziemy dalej prowadzić z całym naciskiem, aż do pomyślnego ich zakończenia”.

Taki jest zatem program rządu, wybranego z zadziwiająca jednomyślnością wszystkimi głosami niemiecko-austriackiego zgromadzenia narodowego, które, rzecz również charakterystyczna, nie wybrało naczelnika państwa. Republika niemiecko-austriacka nie ma prezydenta, a pozbawienie struktury państwowej górnego jej zakończenia jest dobitnym dowodem, że w Wiedniu stan obecny uważają tylko jako prowizorium, że czekają tam chwili, kiedy będzie można prezydenta republiki niemieckiej ogłosić także głową niemieckiej Austrii.

Z tą tendencją i z temi nadziejami musi liczyć się koalicja, która przecież kwestji austriacko-niemieckiej nie może pozostawić dlatego w zawieszeniu. Zdaje się być niewątpliwem, że obszary niemieckie w Czechach zostały przez konferencję uznane, jako części składowe czeskigo państwa i ten właśnie fakt jest także powodem panniemieckich dążeń Wiednia. W swojej wstępnej mowie powiedział kanclerz Renner: Cztery miliony z 10 naszych rodaków żyją pod obcym jarzmem. Z głęboką boleścią widzimy, że szerokie obszary niemieckie nie mają tutaj swoich przedstawicieli. Nigdy nie pogodzimy się z myślą, że niemieckie Czechy, kraje sudeckie, las Czeski, obwód znański jęzą pod obcym panowaniem i mają być pozbawione swych narodowych właściwości. Nigdy nasz ład, nigdy ta Izba, nigdy ten

rząd nie zapomną o obowiązkach, jakie mają wobec tych krajów, i nigdy nie ustaniemy w usiłowaniu, aby tym naszym ziomkom zapewnić prawo stanowienia o sobie.

Wbrew zatem rozmaitym zapewnieniom pochodzącym z kródel czeskich, Niemcy austriacy odczuwają jako ciężką krzywdę wcielenie obszarów niemieckich do czeskiego państwa, a rząd wiedeński arcydzieło zapowiada, że nie ustanie w dążeniu do awolnienia swoich rodaków od obcego jarzma. Problem austriacki istnieje dalej w całej pełni i rozwiązać go może zgodnie z interesami zachodniej Europy jedynie utworzenie federacji czesko-niemiecko-węgierskiej.

## Polityka bolszewików.

Głos rumuński.

Bukareszt, 21 marca.

Pisma tutejsze zamieszczają następujący półurzędowy komunikat:

Wypadki w zachodniej Rosji przybrały w ostatnich czasach poważny charakter i mogą nam zagrażać. Bolszewicy zakładają wojskowy i polityczny porządek. Po odejściu Niemców i Austriaków z Ukrainy, znajdując się tam wówczas małe bolszewickie siły sformowały się na nowo i rozpoczęły zdobywać ukraińskie terytoria, aby Ukrainę przyłączyć do bolszewickiej federacji. W ostatnich dwóch miesiącach bolszewicy zdobyli niemal dwie trzecie Ukrainy oraz miasta Półtawę, Charków i Kijów. Główny motyw posuwania się bolszewików na Ukrainie był pierwotnie natury gospodarczej, ponieważ w Rosji wszystkie zapasy żywności zostały wyczerpane i powstawały już rozruchy głodowe. Tymczasem droga na Syberję była zamknięta, tak samo kaukaska rzeczpospolita nie dopuszczała przywozu żywności dla bolszewików i jedynie droga na Ukrainę pozostawała otwartą.

Bolszewicy prowadzą dalej swoją ofensywę, wiele oddziałów Petlury przy pierwszej sposobności do nich przechodzi i razem mordują i palą. Bolszewicy, którzy po zdobyciu Kijowa, maszerują na Podole, rozporządzają armją, liczącą około 800,000 ludzi. W armji tej znajdują się także bataljony chińskie, mandżurskie i inne. Bolszewicy rozporządzają ciężką artylerią, pociągami pancernymi, takimiż samochodami i dostateczną amunicją. W miarę jak posuwają się naprzód, rosną ich siły, gdyż przyłączają się do nich inne bolszewickie bandy.

Przeciw bolszewikom stoi armja syberyjska, oddziały czesko-słowackie, ochotnicza armja z nad Wołgi, wreszcie dopiero w ostatnim czasie zorganizowana pod komendą admirała Kozłaka, a przy pomocy Ameryki i Japonji, armja północno-rosyjska. Jenerałowi Aleksiejewowi i Kennedynowi udało się z pomocą wojsk kubańskich rozgromić 50,000 bolszewików pod Terekim.

W programie moskiewskich bolszewików leży jednak nie tylko odzyskanie Ukrainy, ale także Besarabji, co przy ogłoszeniu nowego bolszewickiego rządu w Kijowie, pod prezydenturą Rakowskiego zostało wyraźnie powiadziane. Teraz bolszewicka prasa rozpoczyna namiętną kampanię przeciw Rumunji, a wielu agitatorów wyjechało na pogranicze Besarabji. Dlatego nasi sprzymierzeńcy, wspólnie z ochotniczymi

wojskami z południowej Ukrainy, poczynili już zarządzenia, aby zamiarom bolszewików przeszkodzić, grożąc niebezpieczeństwem wymaga jednak dalszych jeszcze zarządzeń, także i z naszej strony, abyśmy przeciw wszelkim możliwym napadom byli zabezpieczeni.

## Przyczynki do wybuchu wojny.

„Journal des Débats“ podaje dwie depesze austriacko-węgierskiego ambasadora w Berlinie, hr. Szögyenyi-Marich, wysłane w lipcu 1914 i wymownie świadczące, że Niemcy پہاły wprost Austrię do wojny.

Pierwsza depesza brzmi:

Berlin, 25 lipca 1914. Panuję tutaj ogólne przekonanie, że Serbia ultimatom odrzuci i że my powinniśmy wtenczas wypowiedzieć wojnę i rozpocząć kampanję wojenną. Nawet, gdyby się jakieś inne mocarstwo do sprawy tej wtrąciło, nie wolno nam wstrzymać rozpoczęcia wojny.

Radzą mi tutaj gwałtownie, ażebyśmy rozpoczęli działać, by świat postawił przed faktem dokonanym“.

Druga depesza brzmi:

Ścisłe poufnie. № 307.

Berlin, 27 lipca 1914. Niemiecki sekretarz stanu powiedział mi w tajemnicy, że Wasza Ekselencja otrzyma prawdopodobnie w najbliższym czasie angielski projekt pośredniczący.

Niemiecki rząd oświadcza kategorycznie, że nie przyjmie on udziału w tej akcji i protestuje zgóry przeciwko uwzględnieniu projektu pośredniczenia. Zawiadomiono mnie o tem, że rząd angielski tak sobie zyczy.

## Kronika polityki polskiej.

### Polityka zagraniczna.

Co do znanej noty Cziezerina, proponującej państwu polskiemu zawarcie pokoju, komisja sejmowa do spraw zagranicznych wypowiedziała się negatywnie.

W sprawie granic wschodnich Polski komisja wyraziła przekonanie, iż Rzeczpospolitej Polskiej obec są rozszerzenia terytorjów tych narodowości, które same nie ciężą na Polsec.

Dowiadujemy się przy tej okazji, iż odzywały się głosy w komisji, domagające się włączenia całej Litwy historycznej do Polski.

### O nazwę Sejmu.

Prof. Oswald Balzer ogłosił w „Kurjerze Lwowskim“ rozprawę w kwestji wyboru nazwy Sejmu. Przymiotnik „polski“ uważa autor za zbyt czyny, gdyż przecież w Polsec nie obraduje, oprócz polskiego, żaden inny sejm. Również nomenklatura „ustawodawczy“ nie jest szczęśliwa, gdyż sejm nie może być ustawodawczym. Nazwa „narodowy“ każe, choćby już z tego względu, że pojęcie narodu nie można utożsamiać z pojęciem obywatelstwa państwowego. W Sejmie naszym zasiadać przecież będą przedstawiciele także innych narodowości. Za jedynie asprawiedliwione zarówno pod względem rozumowym, jak i historycznym, uważa prof. Balzer określenie: Sejm walny. Przydomek to uświęcony wiekami i

astalony tradycją. Przyjął on się u Polaków na stałe już w konstytucjach XVI wieku i atrzymał się aż do upadku Polski. Byłby on również odpowiednim przeciwstawieniem do sejmów ziemskich, czy prowincjonalnych.

### Rekonstrukcja gabinetu?

W sprawie rekonstrukcji gabinetu krąży pogłoski, że zmiany nastąpią w minist. handlu i finansow. W miejsce d-ra Haei zostać ma ministrem dr. Diamand (soc.), w miejsce Englieha dr. Głubiński (nar. dem.).

Z ostrym sprzeciwem wszystkich stronnictw ludowych spotyka się kandyda-

tura posła Skalskiego na ministra spraw wewnętrznych.

### Zmiany w naczelnej intendenturze armji.

Na miejsce astępującego pułk. Wiszeka szefem departamentu gospodarczego w ministerjum spraw wojskowych został pułk. Haber, jeden z najenergiczniejszych intendentów armji austriackiej, który mimo, że polak, dzięki fachowym zdolnościom był przed wojną szefem intendencji korpusu lwowskiego, w czasie wojny korpusu Hofmana. Pułk. Haber odegrał wybitną rolę jako fachowy rzeczoznawca z ramienia wojskowości w komisji dla odszkodowań i świadczeń wojennych.

## Po zerwaniu rokowań.

Berlin, 22-III. Nota przedłożona przez ambasadora Noulensa przedstawicielowi niemieckiemu baronowi Rechenbergowi o zerwaniu rokowań w Poznaniu brzmi jak następuje: Panie prezydencie! Otrzymałem wczoraj wieczorem list, w którym pan mnie zawiadamia, że rząd pański życzy sobie przed ostatecznym powzięciem decyzji co do zamianowania przewidzianej w rozdziale 4-ym art. 1 par. 2 układu komisji w Poznaniu skierować do władz polskich zapytanie, które pochodzi od ministra Erzbergera. Misja międzysojusznicka, która ustaliła ostateczny termin zakończenia rokowań na 18 marca o północy, nie może się zastanowić nad tą nową propozycją. Rząd niemiecki już zbyt długo zwlekał z decyzją i wracał kilkakrotnie do układów przyjętych już poprzednio bez trudności przez pańską delegację. Odwołał on pierwotnie swoich delegatów pod pozorem, że chce się z nimi naradzić. Poczem odesłał ich ponownie do Poznania, nie udzieliwszy im dostatecznych pełnomocnień.

Niemieckie naczelne dowództwo komplikuje ze swej strony sprawę przez to, że zakazało swemu własnemu przedstawicielowi generałowi Demesowi podpisania układu zredagowanego przy jego udziale. Władze wojskowe, zdają się zatem nie zgadzać z władzą cywilną.

Wreszcie minister Erzberger, obstając przy tem, by do komisji rozejmowej przyjęto jednego przedstawiciela papieskiego lub też i przedstawiciela federacji szwajcarskiej odpowiedzialną na gwarancje, które myśmy mu dali przez to, żeśmy się zgodzili na wybór przewodniczącego przez międzynarodową stałą komisję w Spaa, mimo jego zgody tą propozycją niemożliwą do przyjęcia. (?)

Misja sojusznicka nie może się dłużej wdawać w taktykę, w której uwidacznia się zamiar uwolnienia się od obowiązków ciężących na rządzie na mocy art. 1 rozejmu z dnia 16 lutego 1919. Uznaje ona zatem misję za ukończoną i opuszcza Poznań-wieczorem.

Rząd polski został o tym zawiadomiony. Rząd polski w porozumieniu z waszą kancelarją poczyni wszelkie zarządzenia celem umożliwienia delegacji niemieckiej wyjazdu w dniu dzisiejszym. Celem umożliwienia sprzymierzonym rządów uznania ducha pojednawczego, który ożywał stałe naszą misję, przesyłam panu proponowany projekt układu w dołączonym odpisie, proszę zarazem o przesłanie go marszałkowi Fochowi.

Berlin, 23-III (PAT). Iskr. stacji poznańskiej. O zerwaniu pertraktacji rozejmowych w Poznaniu piszą dzienniki tutejsze. W danej chwili nie było możliwe porozumienie zwłaszcza w sprawie tak ważnej komisji parytatywnej, która miała być nad komisją, najwyższą instancją nad ustanowionymi i komisjami. Wspomniana komisja miała na celu dać gwarancję równomiernego traktowania polaków i Niemców po obu stronach linii demarkacyjnej bez różnicy narodowości ochrony życia, osobistej wolności, własności i wykonywania zawodu. Nadkomisja ta miała się składać wedle wniosku niemieckiego z 3 członków a to z 1 mianowanego przez rząd pruski, 1 mianowanego przez komisję międzysojusznicką a 3 przez stronę neutralną, który byłby zarazem przewodniczącym nad komisją. Miał on być mianowany przez prezydenta związku szwajcarskiego lub przez papieża. Ententa sprzeciwiała się tej obsadzie i zaproponowała następujący skład: Jeden kandydat ententy, 1 niemiecki, 1 polski oraz 2 osobistości, które miały być kooptowane. Jako ostateczny projekt utrzymała się po stronie niemieckiej propozycja do wyboru przewodniczącego przez Papieża. Po stronie ententy pozostawiono wybór przewodniczącego komisji rozejmowej w Spaa. Ponieważ rząd niemiecki uważał, że sposób załatwienia konfliktu proponowany przez ententę nie zabezpiecza interesów niemieckich, zawiadomił ambasadora Noulensa, że nie może się zgodzić na jego propozycję, poczem nastąpiło zerwanie układu.

Zerwanie pertraktacji nie przedstawia szkody dla interesów niemieckich, ponieważ ustalone przez ententę propozycje militarne nie odpowiadają wymaganom niemieckim. Zerwanie rokowań przyjęli Niemcy z zadowoleniem. Okazało się, że członkowie misji ententy, uczestniczący w pertraktacjach poznańskich, schlebają wyłącznie polskim planom aneksyjnym i francuskiej polityce odwetu. Ambasador dążył do tryumfu zmierzającego do osłabienia Niemiec na wschód w ten sposób, jak to marszałek Foch uczynił na zachodzie. Pan Noulens usiłował przypisać winę nieudania się pertraktacji delegatom niemieckim. Jest tu widoczna samowola francuska, jako przyczyna zerwania pertraktacji. Według doniesień prasy francuskiej ambasador Noulens kazał wydalic jednego z sekretarzy delegacji niemieckiej z Poznania w czasie, gdy Poznań należy jeszcze do Niemiec.

\* \* \*

### Marja Lariche.

## Dramat miłości i śmierci.

(Z tajemnic dworu Habsburskiego).

(Dokończenie).

Nieznamy wyciągnął ku mnie ręce i odebrał szkatułkę. Nigdy w życiu nie zapomnia tych dwóch pięknych silnych rąk. Gdy ich się dotknęłam, poczułam instynktownie, że oddałam szkatułkę w pewne ręce.

— Księżno! — powiedział nieznamy — chciałbym wyświadczyć pani jakąś przysługę. Rudolf postąpił z panią niesprawiedliwie. Wiem o wszystkim i uważam, iż wpłatanie pani do jego spraw osobistych, było rzeczą nieszlachetną.

Spojrzałam na niego ze zdumieniem.

— Zdaje mi się, iż pani nie wie, kto ja jestem?

— Nie — odparłam.

Zdjął kapelusz i spojrzał mi prosto w twarz.

— Wasza Wysokość! — krzyknęłam.

Nieznamy był arcyksięciem Janem Toskańskim (późniejszym Janem Ortem).

Arcyksięcia poznałam przypadkowo na jakimś balu dworskim. Było wiadomo ogólnie, iż żyje w niezgodzie z cesarzem i, że w najbliższej przyszłości na zawsze opuści Austrię.

— Nie bój się, księżno! — rzekł ironicznie. Później zapytał się mnie, jak długo szkatulka znajduje się w moim posiadaniu.

— Prawie pół miesiąca — odpowiedziałam.

— Czy pani nie próbowała otworzyć jej po śmierci Rudolfa?

— Nie, nawet nie myślałam o tym.

— Doskonale. Obawiałem się bowiem, iż pani odda ją cesarzowej. O adresie pani dowiedziałem się dopiero dzisiaj. Wszystko poszło znakomicie. Pani nie mogła ocalić życia tchórzowi Rudolfowi, ale zato uratowała pani mnie.

Rozplakałam się — wszystko to było takie straszne i tajemnicze! Arcyksiężę wziął mnie za ręce.

— Nie żałuj, pani, Rudolfa. Gdyby cesarz znalazł te papiery, które mieszczą się w szkatulce, sprawa mogłaby przyjąć jeszcze gorszy obrót. Rudolf zakończył życie samobójstwem, ale gdyby cesarz

wiedział wszystko — musiałby go kazać rozstrzelać.

— Boże! Boże! Cóż on takiego popełnił? Czy może marzył o węgierskiej koronie?

Arcyksiężę kiwnął potwierdzająco głową, a mnie nagle przypomniało się, jak już dość dawno moja ciotka, cesarzowa, mówiła, iż Rudolf znajduje się pod wpływem masonów. Ale Elżbieta nie mogła mu z tego powodu czynić zbyt ostrych zarzutów, gdyż sama kokietowała socjalistów.

— Czy pan sądzi, iż plany Rudolfa zostały odkryte i, że otrzymał on złe wiadomości w czasie swego pobytu w Meyerlinck? — zapytałam. — Zdaje się iż on obawiał się czegoś, gdyż kilka dni przed śmiercią, część swoich papierów oddał Stoggeni Marisz.

— Być może — odparł arcyksiężę po krótkim namyśle. Czy pani zdaje sobie sprawę, jakiego wrażenie wywarło na Rudolfie wykrycie jego zamierzeń, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę jego rozstrojone pod wpływem alkoholu i uciech zmysłowych nerwy.

Pod wpływem samego strachu mógłby już popełnić samobójstwo. Szkoda, że był taki lekkomyślny! Nie dotrzymał sło-

wa, które mi dał, a ja mu tak święcie wierzyłam.

Wystarczyła jedna butelka wódki, aby stał się on tchórzem. Jednakże nie możemy tu stać zbyt długo. Teraz cały Wiedeń pełen jest od tajnych agentów. Żegnaj, księżno! Najprawdopodobniej nigdy się już nie spotkamy; ale ja zawsze będę o tym pamiętała, co pani dla mnie uczyniła.

— Jakżeż! — wydałam okrzyk zdziwienia, więc pan opuszczasz Austrię?

— Tak uśmiechnął się. Mam zamiar umrzeć, ale nie dlatego, że mnie zmęczyła pustota życia, ale po to, aby rozpocząć inne życie.

A teraz żegnaj, księżno! Nie zapomnij o mnie!...

Ucałował moje ręce i zniknął w ciemnościach nocy.

— — — — —  
Gdy przeczytałam później w pismach, że arcyksiężę zginął w czasie rozbicia się okrętu, przypomniały mi się jego słowa. Nie wierzę, że on nie żyje, sądzę, iż wróci on jeszcze do Wiednia, gdy wybiję godzina porachunków dziejowych...

KONIEC.

**Paryż, 21-III. (PAT).** Depesza Havasa. Omawiając zerwanie rokowań w Poznaniu i odmowne stanowisko Niemców w sprawie wyłączenia wojsk polskich w Gdańsku, „Temps” stwierdza złą wolę Niemców w wykonywaniu warunków zawieszenia broni i wyraża zapatrywanie, że Niemcy szukają sposobności, aby wogóle zerwać wszelkie dalsze układy. Na wszelki wypadek należałoby przedsięwziąć odpowiednią akcję celem ujednostajnienia akcji wojskowej pomiędzy Bałtykiem a morzem Czarnym. Przyspieszenie prac zawarcia traktatu pokojowego w Paryżu na nic się nie przyda, jeżeli w Warszawie lub w Bukareszcie sprawy nie pójdą należytytorem.

**Paryż, 21-III (PAT).** Depesza Havasa. „Temps” donosi, że po ponownym zbadaniu sprawy granic pomiędzy Polską a Prusami komisja uznała za niemożliwe wszelkie zmiany pierwotnej uchwały powziętej jednogłośnie nie wyłączając głosu delegata angielskiego. Komisja utrzymała tę uchwałę w całej rozciągłości i poleciła by sir William Tirel przedłożył naj-

wyższej radzie dokładne sprawozdanie. Według projektu komisji

**Polska liczyłaby 25 milionów mieszkańców, wtem 3 miliony Niemców** rozrzuconych po całym obszarze państwa polskiego. Tylko powiaty Kwidziń (Marienwerden) i Szusz (Rozenberg), na które Lloyd George zwrócił uwagę, posiadają większość polską. Mimo to jednak obszary te winny pozostać przy Polsce, ponieważ przecina je linja kolejowa z Warszawy do Bałtyku. Gdyby ziemie te zostały w posiadaniu Prus, to ostatnie miałyby możność podwiązania ruchu handlowego polskiego wzdłuż brzegu Wisły. Zresztą obszary te zamieszkuje silna mniejszość polska, a ten tak zwany znaczny odsetek Niemców składa się w dużej części z urzędników państwowych oraz z ludności napływowej, której nie łączy z krajem stałe węzły.

**Paryż, 21-III (PAT).** Depesza Havasa. Najwyższa rada zajmuje się dzisiaj sprawą ustalenia zachodnich granic polskich, wysłaniem wojsk Hallera do Gdańska i zapatrzenie w żywność okolic dorzecza Bałtyckiego oraz zerwaniem rokowań w Poznaniu.

uchwale, widzimy się zmuszonymi podać się do dymisji, podając Panu, Panie podpułkowniku, to do wiadomości.

**Proklamacja do narodu węgierskiego.**

Rząd abdykował. Ci, którzy dotąd z woli ludu węgierskiego i przy poparciu proletariatu węgierskiego rządili, przekonali się, nieudaną sile stosunków wymaga innego kierunku. Produkcja może być zapewniona tylko wówczas, jeżeli proletarijat obejmie władzę. Obok anarchii która zagraża produkcji, wewnętrzne położenie kraju jest krytyczne. Konferencja, pokojowa w Paryżu potajemnie zdecydowała, że cały obszar węgierski ma być obsadzony wojskiem. Komisja ententy orzekła, że linja demarkacyjna ma być odąd uważana za granicę polityczną.

Dalsze obsadzenie kraju ma widocznie na celu uczynienie Węgier terenem do przemarszu wojsk i terenem operacyjnym przeciw armii sowieckiej, walczącej na granicy Rumunii. Kraj nam zrabowany miałby się stać zapłatą dla tych wojsk rumuńskich i czeskich, któreby pobity armię rosyjskich sowieców.

Jako prowizoryczny prezydent rzeszy polskiej węgierskiej w obliczu konferencji pokojowej w Paryżu, apelując do proletariatu całego świata o sprawiedliwość i poparcie. Abdykując i oddając władzę w ręce proletariatu narodu węgierskiego. Podpisany: Karolyi.

**Granice Węgier.**

**Budapeszt, 22-III (PAT).** Szef bawiącej tu międzysojuszniczej misji wojskowej, podpułkownik Vix przybył wczoraj do dotychczasowego prezydenta republiki węgierskiej hr. Karolyiego i wręczył mu notę, zawiadamiającą rząd węgierski o wyznaczeniu nowej linii demarkacyjnej. Linja ta uważana ma być nie za linję demarkacyjną, podyktowaną zawieszeniem broni, lecz za granicę polityczną.

Nota datowana z Belgradu dn. 19 marca. Nota ta oświadcza, że konferencja pokojowa postanowiła utworzyć strefę neutralną między Węgrami a Rumunją, w której to strefie główne punkta obsadzone będą przez wojska ententy. Granice tej strefy neutralnej są następujące: od wschodu gościnniec z Aradu do Nagy-Szalenta ta linja kolejowa z Nagy-Szalenta do Wielkiego Waradynu. — Nagy—Karolyi—Szatmar Nemety. Granica północna rzeki Szamosz i Cisa aż do punktu w oddaleniu 5 kilometrów na północny zachód od Maszarosz Nemety; granica zachodnia od Vaszarosz Nemety dalej w oddaleniu 5 kilometrów na zachód od Deva Vania na zachód od Kioma, Orosz, Rasza, Chotmerek, Wasserheley i w oddaleniu 5 kilometrów na zachód od Szegedyna. Granica południowa rzeka Marosz, miasta Arad i Szegedyn, które to miasta po wycofaniu z nich wszystkich wojsk węgierskich i rumuńskich obsadzone będą przez wojska ententy. Nota postanawia dalej, że wycofanie wojsk węgierskich ma się rozpocząć 23 marca i ma nastąpić w ciągu dni 10.

**Komunikat sztabu generalnego.**

Warszawa, 22 marca.

**Front litewsko-białoruski:** Grupa generała Szeptyckiego. Sytuacja bez zmiany.

**Grupa generała Listowskiego.** W pościgu za nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały Łyszcze i Dobrostawię.

**Front wołyński.** Grupa generała Śmigłego. Ułtarzki patroli wywiadowczych.

**Front galicyjski.** Generał Iwaszkiewicz. Grupa pułkownika Berbeckiego. Przednie oddziały zaatakowały nieprzyjaciela koło Niemirowa i Wierzbę, zmuszając go do rozwinięcia się do boju.

**Grupa lwowska.** Pod Lwowem zwykła działalność artylerji i drobne potyczki piechoty. Nasze uderzenie w kierunku północnym powiodło się. Po uporczywych walkach wyparto ukraińców i obsadzono Jamelno, porzeczce Janowskie, Białą Górę, Stracz, Wielkopole i Dobrostawie. Wzięto do niewoli 102 ukraińców, zdobyto 3 kulomioty, dużo amunicji i granatów ręcznych. Energiczny pościg uniemożliwił nieprzyjacielowi zupełne zniszczenie zakładów wodociagowych.

Oddziały generała Aleksandrowicza zajęły folwark Kopankę, Leśnicę i Laszki.

**Grupa wielkopolska.** Na odcinku Dobrzany—Ebenau ożywiona akcja

naszej artylerji. Baterje nasze ostrzeliwały Uherce Niezabitowskie. Eskadra poznańska obrzuciła bombami Rudki.

Oddziały pułkownika Minkiewicza dokonały kilka udatnych wypadków. Jeden z balonów, wspomagany pociągami pancernymi, wyparł ukraińców z Siedlisk na północny wschód od Sadowej Wiszni. Z Drozdowic wyrzucano ukraińców. Podsuwające się patrole nieprzyjacielskie na wschód od Nowego Miasta i Chyrowa odrzucono.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

**Nota koalicji do Ukrainy.**

**Wiedeń, 12-III. (PAT).** „Temps” donosi: Poseł amerykański w Bernie wręczył wczoraj sekretarzowi stanu zachodniej Ukrainy dr. Panence notę, w której delegacja amerykańska na kongresie pokojowym donosi, że Wilson otrzymał telegram ukraiński, dotyczący sprawy polsko-ukraińskiej, którą badała misja generała Barthelemy: Wilson poświęcił sprawie tej wiele uwagi. Będzie wysłana specjalna komisja sojusznicza dla zbadania sprawy na miejscu. Wilson liczy na to, że w oczekiwaniu przybycia misji, oraz ze względu na ogólny interes Ukrainy akcja wojskowa będzie wstrzymana. Nota wyraża nadzieję, że Ukraina nie wątpi w dobrą wiarę rządów ententy i pragnie załatwić spór polsko-ukraiński w drodze ugodowej.

**Komunikat poznański.**

Poznań, 22 marca.

O godzinie 9-ej wieczorem zaatakował nieprzyjaciół Zduny. Załoga tamtejsza wyrzuciła Niemców ze wsi po zaciętej walce granatami ręcznymi. Klęskowo było przez całą noc pod ogniem artylerji i miotaczami min. Wzdłuż Noteci strzelanina. Patrol niemiecki, przeszedłszy przez Notec, obserwował nasze pozycje.

**Grupa zachodnia.** Atak silnego patrolu nieprzyjacielskiego na Sępólno odparto kulomiotami. Na Zieloną Chojnę silny ogień kulomiotów nieprzyjacielskich. Na odcinku Leszno atakowały 2 niemieckie kompanje Kaszczor od strony Lubinia (Lubs) i Spokojnej (Friedendorf). Kontratak oddziałów naszych wyrzucił nieprzyjaciela ze wsi, do której udało mu się wtargnąć. O 3 rano nieprzyjaciół ponownie atakował, nasze kulomioty jednak nie dopuściły go do naszych pozycji.

**Grupa południowa.** Niemcy znów atakowali Rzepnię, lecz musieli się cofnąć w popłochu. Na reszcie frontu strzelanina z kulomiotów i karabinów.

Szef sztabu.

**Niemcy wobec Górnego Śląska.**

**Berlin, 22-III (PAT).** Telegram iskr. stacji poznańskiej. Na zapytanie przedstawicieli prasy w sprawie Górnego Śląska odpowiedziano urzędownie, że żadna odpowiedzialna władza niemiecka nie udzieli swej zgody na ustąpienie Górnego Śląska.

**Marynarze hamburscy przeciw koalicji.**

**Hamburg, 21-III.** Jak donosi „Hamburger Korrespondent” na zebraniu ogólnym marynarzy przyjęto uchwałę, która może pociągnąć za sobą fatalne skutki. Rozchodzi się o wydanie floty handlowej. Po przeszło dwugodzinnych obradach marynarze uchwalili co następuje:

„Ogólne zebranie marynarzy wszystkich stopni odmawia wydania koalicji floty niemieckiej i nakazuje robotnikom i marynarzom niemieckim przerwać pracę na okrętach”.

**O zaprzestanie działań wojennych.**

**Paryż, 21-III. (PAT).** Depesza Havasa. Na wezwanie wystosowane do Polaków i Ukraińców o natychmiastowe zaprzestanie akcji wojennej dotychczas nie nadeszła jeszcze żadna odpowiedź.

**Rewolucja socjalna na Węgrzech.**

**Rozpaczliwe położenie Węgier. — Utworzenie Rady Komisarzy Ludowych. — Zapowiedź wielkich reform socjalnych. — Rząd węgierski ofiaruje swą pomoc rządowi sowieców.**

**Budapeszt, 22-III (PAT).** Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Rada robotników objęła władzę rządową. Utworzył się tymczasowy rząd rewolucyjny, którego członkowie noszą tytuł

komisarzy ludowych.

Przejdźmy objął Aleksander Herbay, skarb Eugeniusz Varga, sprawy zagraniczne Kahn, komisarjat wojny Józef Bogomy, sprawy społeczne Wilhelm Böhm. Rząd proklamował w całym kraju i w Budapeszcie sądy doraźne.

**Odezwa rady rewolucyjnej.**

**Budapeszt, 22-III (PAT).** Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Węgierska partja socjalistyczna, oraz rewolucyjna rada rządowa ogłaszają w „Nepszawie” odezwę, noszącą tytuł „Do wszystkich”. Odezwa zawiadamia proletariata węgierski, że z dniem dzisiejszym cała władza przechodzi w ręce rewolucyjnej rady narodowej. Jest to jedyny wyjście, aby ustrzec przed katastrofą, oraz aby stworzyć socjalizm i komunizm. Podstawowym warunkiem proletariatu jest jedność.

Dlatego przyszło do walki socjalnej demokracji z komunistami. Obowiązkiem rewolucyjnej rady narodowej jest zainicjować działalność wśród robotników, chłopów i żołnierzy. Dyktatoru tych rad obejmuje ustawodawstwo, egzekutywę i władzę sądową.

**Węgry ukonstytuowały się jako republika rad.**

Rewolucyjna rada rządowa rozpoczyna natychmiast szereg wielkich prób, aby przygotować i arcywystępnie socjalizm i komunizm. Postanowiono

**uspolecznienie wielkich własności,**

górnictwa, wielkich przedsiębiorstw, banków i przedsiębiorstw komunikacyjnych. Reforma agrarna nie będzie przeprowadzona w drodze podziału ziemi, gdyż to wytworzy tylko kadłabową własność granicową, lecz będzie wykonana w drodze społecznych stowarzyszeń produkcyjnych.

Odezwa zapowiada bezwzględne łepienie tych, którzy uprawiają lichwą żywnościową, odzieżową i t. d. Odezwa zapowiada karę śmierci na bandytów i na kontrrewolucjonistów. Przystąpi się do zorganizowania

**potężnej armji proletariatu,**

która będzie bronić dyktatury robotników i chłopów przeciw kapitalistom węgierskim.

**Odezwa obwieszcza swoją pełną**

**solidarność z rządem sowieców rosyjskich.**

i ofiarując proletariatu rosyjskiemu związek broni, przesyła pozdrowienie robotni-

kom angielskim, francuskim, włoskim i amerykańskim i wzywa ich, aby nie ścierpili kampanji rządów imperjalistycznych przeciw węgierskiej republice rad. Następnie odezwa zwraca się do robotników rumuńskich, serbskich i chorwackich z wezwaniem do wspólnej walki, do robotników austriackich i niemieckich, aby zerwali z Paryżem i połączyli z Moskwą, w końcu wzywa każdego robotnika i rolnika, aby pracował i produkował, albo wstępował do armji proletariackiej.

**Stronictwo panujące.**

Kierownictwa węgierskiej partji socjalistycznej i węgierskiej partji komunistycznej uchwałyły na wspólnym posiedzeniu zjednoczyć oba te stronictwa. Nowe stronictwo będzie narazie nazywać się

**Węgierskiem Stronictwem Socjalistycznym.**

Stronictwo to obejmuje bezpośrednio imieniem proletariatu węgierskiego całą władzę w swoje ręce. Dyktaturę proletariatu wykonywać będą rady robotników, włościan i żołnierzy celem zabezpieczenia panowania proletariatu. Celem zabezpieczenia się przeciw imperjalizmowi koalicji, zawarty ma być najściślejszy związek broni i związek ducha z rządem rosyjskich sowieców. Uchwała ta przedłożona radzie ministrów została jednomyślnie przyjęta.

\* \* \*

**Budapeszt, 22-III (PAT).** Nowy rząd wysłał lotników do wojsk sowieców rosyjskich, aby ich zawiadomić o objęciu władzy. Rząd proklamował w całym kraju najostrejsze stosowanie sądów doraźnych i wydał zakaz używania alkoholu.

**Ustąpienie tymcz. rządu węgierskiego.**

Otrzymałszy notę ententy, o granicach Węgier prezydent Karolyi zwołał po południu dnia 20 b. m. posiedzenie rady ministrów, która uchwaliła dymisję gabinetu. Ponieważ nota domagała się udzielenia odpowiedzi najpóźniej do 21 marca do godziny 2 po południu, w wyznaczonym czasie dał się rada legacjny Podmanieky do podpułkownika Vixa i wręczył mu następującą odpowiedź prezydenta Karolyiego. Mam zaszczyt zawiadomić, że rząd węgierski nie może przyjąć do wiadomości wręczonej noty z uchwały konferencji pokojowej i nie może współdziałać w jej wykonaniu. Uchwała ta sprzeciwia się konwencji wojskowej i konwencji o zawieszeniu broni zawartej dnia 30 listopada, ponieważ nie uwzględnia interesów egzystencji kraju i społeczeństwa oraz zpowodować zakłócenie spokoju.

Ponieważ rząd węgierski nie jest w możności objąć odpowiedzialności za przeprowadzenie tej uchwały, gdyż rząd ten nie został zaproszony na konferencję pokojową i nie mógł współdziałać w

## Foch o granicach niemiecko-francuskich.

Paryż, 21-III (PAT). Depesza Havasa. W rozmowie ze sprawozdawcą „Matina“ oświadczył marszałek Foch, iż tylko Ren stanowicie może w przyszłości dla Francji dostatecznie korzystną linię ochroną. Gdyby Francja linii tej nie uzyskała, to cały wysiłek wojenny poszedłby na marne.

## Przeciw rozwiązaniu austro-niemieckiemu.

Wiedeń, 22-III. (PAT). „Wiener Arbeiter Zeitung“ twierdzi, że książę Windischgrätz, dalej książę Schönburg i bracia ekscesarsowej Zyty rozwinęli w Szwajcarii żywą agitację przeciw przyłączeniu niemieckiej Austrii do Niemiec.

## Zupełne zniesienie blokady.

Rotterdam, 22-III. (PAT). Tel. iskr. stacji poznańskiej. Lloyd George powróci dnia 3 kwietnia do Anglii celem przygotowania zarządzeń zmierzających do zupełnego zniesienia blokady morskiej w pierwszych dniach maja.

## Gen. Franchet w Odesie.

Paryż, 21-III (PAT). Depesza Havasa. General Franchet d'Esperay otrzymał polecenie, aby się udał do Odesy celem zbadań stosunków wojskowych.

## Bolszewicy ewakuują Mińsk.

„Warsz. Riecz“ donosi, że w związku z ofensywą zwycięską armii polskiej, bolszewicy 11 marca rozpoczęli ewakuację Mińska, przenosząc swe instytucje częściowo do Borysowa, częściowo do Smoleńska.

## Aeroplanem przez ocean.

Nowy York, 22-III. (PAT). Tel. iskr. stacji poznańskiej. Lotnik porucznik Bellinger został wyznaczony na pilota, który ma dokonać lotu przez ocean Atlantycki do Europy. Porucznik Bellinger udał się do Waszyngtonu na konferencję celem ustalenia warunków lotu, który ma się odbyć w dniach najbliższych.

## PODPISUJCIE POZYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!!!

# Spekulacja w Łodzi.

### Czemu nie mamy papierosów.

Urząd walki z lichwą i spekulacją zajął się sprawą badania przyczyn, wywołujących pask na papierosy. Jak się dowiadujemy, jedną z przyczyn jest niewłaściwe postawienie sprawy rozdziału papierosów przez Urząd skarbowy. Dzieją się tu nadużycia, np. wykryte, iż jeden z otrzymujących papierosy, zamiast takowe sprowadzić do swego sklepu, 15,000 papierosów umieścił w prywatnym mieszkaniu swego znajomego. Kryjówkę jednak wypadkiem wykryto i towar z pod łóżka wydobyto przy pomocy milicji ludowej. Przeprowadzone przez Wydział wywiadowczy Urzędu w. z lichwą i sp. rewizję podług wykazów nabywców papierosów nie mogła ich znaleźć pod podanymi adresami i t. p. Pomimo rzeczowistego braku wyrobów tabaczknych podział ich prowadzony jest nadzwyczaj chaotycznie, i w wysokiej mierze sprzyjając uprawianiu spekulacji i paska tabacznego.

Wskazaniem jest skontyngensowanie papierosów i wydawanie ich podług legitymacji chlebowo-mącznych. Skonstatowano, iż często papierosy dostają się do rąk niepowołanych instytucji zamiast do otwartych składów kupieckich.

### Pieczywo z mąki amerykańskiej.

Urząd walki z lichwą i spekulacją prowadzi dochodzenie w sprawie wypieku pieczywa bez zezwolenia przez niejakiego Pilcewicza z ul. Zachodniej 52. Pieczywo Pilcewicza wypieka z mąki amerykańskiej, sprowadzonej workami 5 pudowemi z czerwonymi napisami, przywożonej woza-

## Dokoła sejmu.

### Z Komisji Sejmowych.

Warszawa 22-3 Komisja sejmowa dla spraw miejskich nie akonstytuowała się na zebraniu w tym celu wyznaczonym gdyż nie wszystkie stronnictwa wzięły w nim udział. Obecni członkowie postanowili zawiadomić konwent seniorów, że na przecesa komisji upatrzili p. Suligowskiego nie ze względu jego przynależność partyjną, lecz jako znawcę spraw miejskich.

Komisja pracy i ochrony społecznej pod przewodnictwem posła Waszkiewicza wybrała na dzisiejszym zebraniu subkomitet dla rozpatrzenia o kasach chorych.

Podkomitet komisji odbudowy pod przewodnictwem posła Kędziora zgłosił się na zebraniu dzisiejszym, żeby rząd za pośrednictwem generalnego delegata Galicji zarządził zajęcie i wyrąb drzewa na pół stojącego w lasach prywatnych. Podania o przyznanie budżeta złożone w ekspozytariach badawczym przed wydaniem rozporządzenia wykonawczego mają być w Galicji załatwione bezpośrednio przez komisje powiatowe.

Podkomitet komisji komunikacyjnej pod przewodnictwem posła Rajcy rozpatrywał dziś referaty o budowie kolei między innymi linii Rzeszów—Kolbaszowa—Sobów. Wnioski sejmowe o budowę kolei przydzielono do zreferowania posłowi Dąbalowi.

Związek ludowo narodowy na dzisiejszym plenarnym zebraniu postanowił wystąpić jaknajrychlej z własnym projektem reformy rolniczej.

## Wiadomości z Rosji.

### Municipalizacja handlu.

Moskwa. Gazeta „michiszewicka“ „Zawsze naprzód!“ podaje, że w Penzie Komisja rewizyjna wykryła przy municypalizacji handlu wielkie nadużycia.

### Jak wygląda na Ukrainie.

Kijów. Ukrainę pod względem politycznym należy obecnie podzielić na dwie części: północną, gdzie panuje anarchja, nieporządek, łapownictwo, i południową, w kierunku Odesy, gdzie stoją wojska francuskie. Do tych okolic przybývają spore zapasy żywności z Ameryki.

mi Komitetu rozdziału chleba i mąki. W sprawie przemycania mąki zamieszany jest niejaki Basina z Konstantynowskiej, oraz szereg innych osób.

### Nadużycia w Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki.

30.000 martwych dusz.

Magistrat łódzki zwracał się do policji celem skontrolowania działalności Komitetu rozdziału chleba i mąki. Ponadto uwagę policji zwróciło również zbyt rozrzutne i wystawne życie jakie prowadzili niektórzy uczestkowi urzędnicy Komitetu. Zarządzono jednodniowy spis ludności w dniu 4 marca i równocześnie zabrano wszystkie książki w uczestkach, a kierownik 12 komisjaratu Stanisław Boimski miał powierzone prowadzenie śledztwa i prowadził od szeregu tygodni obserwacje. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania — w księgach komitetu znaleziono przeszło 30000 fałszywych pozycji — martwych dusz, na zasadzie których wydawano kartki na chleb, mąkę i cukier.

Kartki te hurtem uczestkowi sprzedawali spekulantom - paskarzom. Poza tym nocy wczorajszej w mieszkaniach panów z komitetu dokonano nagłych rewizji, przyczem znaleziono wiele artykułów kontyngensowych, aresztowano kilkudziesięciu urzędników.

# Urząd walki z lichwą a interesy przemysłu.

## Jak rząd będzie walczył z paskarstwem.

Komisarz ministerstwa przemysłu i handlu p. Oskar Gross, w tych dniach zwołał międzyinstytucyjne posiedzenie o charakterze informacyjnym, celem wyjaśnienia zasad i zakresu działalności Urzędu do walki z lichwą i spekulacją, oraz zajęcia konkretnego stanowiska w stosunku do tego Urzędu, a to ze względu na popłoch, powstały w sferach kupieckich na wieść o systemie, stosowanym w walce z lichwą i spekulacją.

W posiedzeniu uczestniczyli: Komisarz min. przemysłu i handlu, Oskar Gross, Komisarz rządowy powiatu łódzkiego, Antoni Remiszewski, zastępca prokuratora, N. Raczkiewicz, wice-prezes Sądu Okręgowego, Tadeusz Kamiński, referent łódzkiego okręgu aprowizacyjnego, Świtalski, kierownik Urzędu walki z lichwą i spekulacją, Bułharowski, starszy referent tegoż Urzędu Somogyl, kierownik wydziału surowców, inż. N. Tymowski, kierownik Oddziału włóknistego, inż. E. Popielawski, Oddziału informacyjnego, S. Neumark, Naczelnik policji Bohdan Zbrożek, Komendant milicji ludowej w z. inspektor min. spraw wewn. Kwapiński, radca min. Wydziału aprowizacji Platkiewicz, inspektor Objazdowy min. aprowizacji M. Ostrowski, referent aprowizacyjny pow. Łaskiego, Kulański. Porządek dzienny obejmował: Komisję Urzędu walki z lichwą i spekulacją, ze sprawą uruchomienia przemysłu, utworzenie urzędu sprzedaży manufaktury, gotowej odzieży i t. p., zreorganizowanie Urzędu meldunkowego przy prezydium policji państwowej, cel uruchomienia towarów, ochronę lojalnie postępujących przed odpowiedzialnością za lichwę towarową, magazynowanie i sprzedaż skonfiskowanych towarów, organizacja Urzędu walki z lichwą, wydziału surowców i Urzędu aprowizacyjnego, sprawa 7 brygady przy Urzędzie państwowej policji kryminalnej, ustalenie instrukcji w sprawie przeprowadzenia rewizji w magazynach i składach. Pragnąc rozwiązać wszelkie wątpliwości, komisarz przemysłu i handlu zwrócił się do przewodniczącego Urzędu do walki z lichwą z prośbą o informacje. W odpowiedzi p. Bułharowski udzielił wyczerpujących wyjaśnień.

Działalność Urzędu walki z lichwą i spekulacją opiera się na dekreтах państwowych z dnia 5 grudnia 1918 roku i 11 stycznia 1919, organizacja urzędu składa się z wydziałów: wykonawczego, śledczego z prawnikiem na czele, oraz sądowego. Wypadki z wyraźną cechą przestępstwa rostrzyga Komisja sądowa z udziałem referenta Urzędu walki z lichwą, Urzędu aprowizacyjnego oraz 3 ławników. Sprawy sumy ponad 10,000 mk. kierowane są do Warszawy. Działalność Urzędu obejmuje wszelkiego rodzaju artykuły handlowe i opiera się wyłącznie na wzmiankowa-

nych dekreтах, poza którymi nie wydano żadnych instrukcji bliższych. W wypadkach niezameldowanych artykułów opieczętowane się cały skład aż do postępowania sprawy.

W dyskusji zabierali głos inż. Popielawski, sędzia Kamiński; p. Tymowski zaleca złagodzenie postępowania, gdyż kraj odniósł sporo korzyści z powodu ukrycia towarów przed okupantami, to też należałoby uwzględnić i wchodzić w położenie kupców, którzy narażali swe mienia na konfiskatę. Komisarz Remiszewski stoi na gruncie bezwzględnej tępienia paskarstwa i stosowania najostrejszych środków walki. P. Popielawski wypowiada się za wprowadzeniem cen, względnie zysków maksymalnych. P. Gross zapytuje się o stosunek prokuratorji do Urzędu walki z lichwą. Prokurator wypowiada się za koncentrowaniem wszelkich spraw o lichwę w Urzędzie walki z lichwą, co do którego należałoby kwalifikowanie spraw. Na zapytanie p. Neumarka wyjaśnia p. Kamiński, iż sprawy o przekroczenie przepustek podlegają kompetencji sądów pokoju. P. Gross przedstawił projekt utworzenia centrali sprzedaży, zaopatrzonej w próbki i ceny wszelkich towarów. Zadaniem centrali byłoby pośredniczenie w sprzedaży dobrowolnej, względnie przymusowej artykułów niemeldowanych lub skonfiskowanych z uwzględnieniem potrzeb państwa, konsumentów i ludności. Za projektem wypowiadają się: p. Kamiński, Remiszewski i Bułharowski, przeciwko Benedek, kwestionując prawo o stosowaniu przymusu sprzedaży w stosunku do właścicieli, którzy towar zameldowali. Insp. Kwapiński przeciwny jest odsyłaniu projektu do min. przemysłu i handlu, gdyż zadaniem min. jest uruchomienie przemysłu. Jeżeli proponowana centrala sprzedaży poda do wiadomości Urzędu do walki z lichwą nadmierne ceny i ilość towarów, to Urząd skonfiskuje takowe. Na zapytanie Komisarza przemysłu i handlu, naczelnik policji wyjaśnia, iż wydane zostało rozporządzenie o ujawnieniu towarów i wywieszaniu szyldów. Zorganizowano brygadę policji do dyspozycji Urzędu walki z lichwą, Urzędu surowców i Urzędu aprowizacji. W końcu powstała sprawa magazynowania skonfiskowanych towarów. Towary te postanowiono magazynować w składach oddzielnych, pozostających pod kontrolą urzędu walki z lichwą. Ustalono, iż rewidenci winni być zaopatrywani w legitymacje imienne, oraz w upoważnienie na dokonanie rewizji. O rewizji musi być uprzedzony odpowiedni komisariat policji. Komisarz Gross wypowiedział się za perjoodycznym zwolywaniem podobnych zebrań informacyjnych, na co Kwapiński oświadczył, iż wyda odpowiednie instrukcje w tej mierze komisariatowi.

## Warszawa.

### Dar amerk. czerw. krzyża.

Misja amerykańskiego czerwonego krzyża oddała do dyspozycji naczelnego dowództwa 3000 kołder i 1500 par butów.

### Biuro władz poznańskich w Warszawie.

„Biuro Warszawskiego Komisariatu Naczelnicy Rady Ludowej w Poznaniu“ organ łącznikowy między Komisariatem N. R. L. a instytucjami rządowemi w Warszawie — otwarte jest w godzinach od 9—1, oraz od 3—6 po poł. Adres: 5-to Krzyska Nr. 30, tel. 35-83“.

### Podwyżka podatku.

Pobierany o płacenie podatek miejski od gazu i elektryczności będzie podwyższony, a mianowicie: podatek od gazu wynoszący 25 pr. podwyższa się do 50 pr., podatek od elektryczności, pobierany w wysokości 50 pr. podniesiony zostanie do 75 pr. Ministerstwo spraw wewnętrznych, zatwierdzając podwyżkę podatku zwolniło urzędników państwowych od tego poboru; również ministerstwo domaga się od magistrata zwolnienia urzędników państwowych od podatku dochodowego. Wyłączenie tak licznej kategorii mieszkańców miasta od podatków, wytworzy dla magistrata poważne trudności. Sprawę tę magistrat uchwalił przekazać do opinji rady prawnego.

## Kronika łódzka.

### — Powrót młodzieży z wojska.

Wobec wielkiego braku inteligentnych sił fachowych na wszystkich polach życia narodowego, ministerstwo oświaty odwołało się do min. wojny o wycofywanie z fronta młodzieży akademickiej i szkolnej. Sprawa dotyczy szeregowców.

### — Z Komisji poborowej.

W dniu wczorajszym popisowych przyjmowała jedna Komisja poborowa,

pod przewodnictwem pułk. Koiszewskiego, stanęło 128 popisowych, z czego uznano za niezdatnych 5, odroczone 23, przyjęto do wojska 158 nowozaciągniętych. Podług wyznaj 96 katolików, 29 ewangelików i 30 żydów.

Dziś w święto przerwa w przyjmowaniu popisowych, jutro w poniedziałek zaczyna się badanie złożonych podań o uwolnienie od wojska, co będzie rozpatrywać specjalna komisja pod przewodnictwem por. Wąsowicza, przed którą staną ojcowie, o ile powołują się w podaniu że są fizycznie słabi.

**— 100,000 paczek zapalek dla Łodzi.**

Pasek na zapalniczki pękł, gdyż biuro Związku stow. społ. otrzymało zawiadomienie centrali, iż fabryka zapalek w Mszezonowic wysyła dla Łodzi 20 skrzyń zapalek po 5 tysięcy pacdek.

**— Kadencja wyjazdowa Sądu Okręgowego.** Wydział karny Sądu Okręgowego w Łodzi wyjeżdża na kadencję do Łęczycy na dni 7-8, oraz 9 kwietnia roku bieżącego.

**— W sprawie węgla.**

Komisarz aprowizacyjny na Łódź p. Samborski, wyjechał do Warszawy w sprawie zaopatrzenia Łodzi w węgiel.

**— Przejazd urzędników kolejami.**

Wobec tego, że dotychczas nie obowiązują przepisy co do bezpłatnego przejazdu urzędników państwowych kolejami, ministerstwo komunikacji zaleciło dyrektorom kolejowym, aby nie dawali w przyszłości zaświadczeń na bezpłatny przejazd kolejami różnych urzędników państwowych przy podróżach służbowych czy tranziokacjach.

**— Rada Chemiczna.**

Przy Ministerstwie przemysłu i handlu zostaje utworzona Rada chemiczna, jako organ doradczy w sprawach dotyczących zadań i potrzeb przemysłu chemicznego. W skład Rady wchodzić będą delegaci ministerstw oraz przedstawiciele technicznych organizacji zawodowych z Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa.

**— Urząd techniczno-wojskowy.**

W najbliższym czasie ma być powołany do życia Urząd państwowy techniczno-wojskowy, którego konferencja obejmie wszelkie sprawy, dotyczące przemysłu wojennego.

**— Koloniści niemieccy.**

Po powrocie kolonistów niemieckich z Rosji, Beseler obdarzał ich licznymi przywilejami ze szkodą włościan polskich, którym zabierano żywy inwentarz i oddawano go sąsiadom — Niemcom. Nakazano też włościanom polskim wozić prawie za darmo drzewo dla kolonistów niemieckich z lasów odległych o kilkadziesiąt nieraz wiorst. Poza tem koloniści niemieccy otrzymali darmo zboże ze spięchrzy krajowych, subsydia i pożyczki z funduszy budżetowych general-gubernatorstwa warszawskiego. Przed wyjściem Niemców zniszczyli oni przeważnie dowody tych świadczeń i przywilejów, aby państwo polskie nie mogło się domagać zwrotu pożyczek i t. d.

Teraz do wielu powiatów zgłaszają się włościanie polscy z pretensjami o odszkodowanie od kolonistów niemieckich za przymusowe świadczenia z czasów okupacji.

**— Kursy współdzielczości.**

Kursy współdzielczości, organizowane dla członków zarządu i komisji rewizyjnych, oraz kierowników kooperatyw, wzbudzają powszechne zainteresowanie i zapisuje się na nie znaczna liczba miejscowych działaczy społecznych, radnych, kierowników instytucji żywnościowych i t. p. Wobec tego kierownik biura łódzkiego Oddziału Związku kooperatyw zamierza wznówić periodyczne konferencje z zakresu współdzielczości, w tych dniach po dłuższej przerwie wyjdzie numer pisma współdzielczego „Społem”, którego redakcję objął dotychczasowy kierownik łódzkiego biura Związku kooperatyw, p. St. Dippel.

**— Konie z Czech.**

Niezwłocznie po przywróceniu komunikacji kolejowej z Czechami nadejdzie do kraju, zakupionych tam przez ministerstwo rolnictwa 160 koni — reproduktorów.

**— Na konferencję przedjazdową.**

Jako delegaci na konferencję przedjazdową wyjechali do Warszawy, jako delegaci Rady Związków i stowarzyszeń robotniczych w Łodzi Kaucz, Jakób Kott i Władysław Zajdel.

**— Z Tow. Kredytowego.**

Na wczorajszym posiedzeniu dyrekcji Tow. Kred. m. Łodzi w nowym komplecie wybrano jednogłośnie na miejsce ustępującego p. E. Herbsta, dyrektora p. barona Heinza Juliusza na prezesa Tow. Kredyt. m. Łodzi. Uchwalono również udzielenie pożyczki na 10 nieruchomości łódzkich w ogólnej sumie 300,000 rubli.

**— Ziemiaki dla Komitetu Zagonków.**

Komitet Zagonków uzyskał od magistratu przyrzeczenie dostarczenia 5000 kocy ziemniaków do sażenia na zagonkach Komitetu. Magistrat proponuje Komiteto-

wi podjąć rozdział i sprzedaż dzierżawcom, na co Komitet nie zgadza się dla braku odpowiedniego personelu i planów.

**— Dlaczego?**

Czemu kooperatywa urzędników miejskich sprzedaje pszenną mąkę amerykańską nie po ustanowionej cenie 85 fen. lecz po 90 fenigów.

**— Ze związku stróżów.**

Zarząd Związku stróżów w Łodzi zwrócił się do zarządu Stow. właścicieli nieruchomości z żądaniem zwołania Komisji rozpoznawczo-pojednawczej dla rozstrzygnięcia około 200 zatargów pomiędzy stróżami a właścicielami domów. W imieniu Związku wyjechali do Warszawy na Zjazd Związków zawodowych jako delegaci pp. Stemborowski i Fidler.

**— Przedstawienie na rzecz Biblioteki Robotniczej.** W niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 7 wieczorem Koło dramatyczne przy Bałackim Klubie robotniczym urządza przedstawienie na zasilenie funduszu Biblioteki Robotniczej na Bałatach: Odegrane będą 4 jednoaktówki: 1) Student w kłopotach, Z. Golańskiego, 2) Rysia w krynicy, W. Rapackiego, 3) Pan Benifacy, farsa M. Bergera, 4) Z burzliwych dni, S. Maskeffa.

Bilety są do nabycia we wszystkich herbaciarniach stow. „Naprzód” kooperatywach „Ognisko” i „Łączność”, Klubie robotniczym Piotrkowska 83, a w dzień przedstawienia od 2-jej pop. w kasie „Helenowa”.

Sympatyczny cel przedstawienia oraz interesujący program ściągają niezawodnie tłumy publiczności do Helenowa.

**— Zamach na urzędnika policji.**

Przy ul. Kilińskiego pod № 110 jakiś nieznaną osobnik wykonał zamach na komisarza 4 brygady Wydziału kryminalnego, Jana Danieleckiego, strzelając doń z rewolweru.

**— Kradzież szmalcu amerykańskiego.**

Z reżni miejskiej skradziono większe ilości szmalcu amerykańskiego. Dokonana rewizja wykryła przy ul. Chłodnej pod № 4. Jana Popiernika 30 funtów szmalcu.

**— Tabela wygranych.**

Rezultat losowania loterii pieniężnej stowarzyszenia komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego, która się odbyła d. 20 marca, jest następujący: Mk. 1000—№ 604, mk. 500—№ 1443, mk. 200—№ 1396, mk. 100—№ 21, 534, 370, 1354, mk. 50—№ 11, 29, 175, 286, 505, 631, 772, 849, 949, 1098, 1216, 1253, 1266, 1503, 1353, mk. 20—№ 83, 99, 159, 179, 207, 265, 281, 392, 652, 706, 723, 726, 867, 872, 883, 927, 941, 980, 1004, 1008, 1111, 1181, 1193, 1194, 1444, mk. 10—№ 12, 15, 25, 39, 46, 49, 61, 68, 82, 101, 108, 110, 123, 135, 151, 152, 153, 162, 164, 168, 173, 200, 208, 215, 216, 217, 227, 228, 238, 244, 245, 249, 253, 268, 269, 282, 284, 292, 304, 310, 315, 319, 323, 325, 350, 352, 356, 408, 410, 424, 444, 445, 476, 479, 501, 503, 519, 521, 539, 555, 558, 559, 568, 578, 598, 613, 618, 639, 644, 662, 676, 678, 688, 692, 694, 704, 735, 739, 744, 746, 759, 761, 762, 792, 808, 806, 836, 841, 861, 866, 871, 875, 876, 878, 881, 886, 897, 898, 914, 954, 962, 972, 986, 994, 1005, 1006, 1054, 1048, 1136, 1151, 1160, 1169, 1178, 1186, 1200, 1201, 1210, 1212, 1215, 1220, 1229, 1256, 1246, 1265, 1278, 1288, 1289, 1311, 1317, 1350, 1386, 1337, 1348, 1350, 1352, 1457, 1371, 1375, 1381, 1386, 1401, 1406, 1409, 1425, 1428, 1432, 1435, 1446, 1448, 1460, 1462, 1479, 1500.

**Z całej Polski.**

**Lipno.**

Dnia 18 b. m. rozpoczął się tu pobór wojskowy rocznika 1898. W mieście panuje zupełny spokój i porządek. Prócz popisowych zgłaszają się też ochotnicy.

**Czy „Ochrań” w Krakowie?**

Kradzieże, włamania i grabieże stały się w Krakowie tak częste, że wzmianka o nich nie wywiera nawet wrażenia. W biały dzień okradają sklepy i mieszkania, po tramwajach halają specjalne „drużyny”, które korzystając z przepiętności wozów okradają pasażerów. Czego nie zabrała wojna, kradnie złodziej. Wobec tej epidemii policja krakowska zachowuje stoicką cierpliwość. Czyżby jej sił brakło? Chyba nie, skoro w innym kierunku rozwija ona niezwykłą energię. Wystarczy pisemny donos jakiegos szubrawca, aby posypały się rewizje domowe i aresztowania. Onegdaj zawezwano do policji powszechnie szanowanego obywatela, przedkładając mu „straszny” zarzut: miał on wygłosić ajem-

ny sąd o rządzie Paderewskiego. Od szeregu tygodni trzyma się w norach wziętych schorowanych robotników, gdyż policja krakowska pragnęłaby skonstruować jakąś świątówą aferę. Czyżby w odrodzonej Polsce miała zmartwychwstać carska „Ochrań”?

**Teatr, Muzyka i Sztuka.**

**Sprostowanie.**

Do sprawozdania z ostatniego koncertu symfonicznego wkrađło się kilka pomyłek, zamiast p. Leski, powinno być p. Leska, i zamiast „zapętnić przeciwnie wywiązały się z zadania chóry T-wa Hazomir”, powinno być „zapętnić poprawnie wywiązały się etc.”

**Teatr Polski.**

Dziś, w niedzielę dnia 23 m. b. dwa przedstawienia. Po południu o godz. 3 po cenach popularnych, sztuka D. Niccodemiego „Wet za wet”.

Wieczorem zaś o godz. 7.30 wodewil „Robert i Bertrand”.

**Panama z dostawami płaszczy wojskowych.**

**Spekulacje majstra krawieckiego.**

Od pewnego czasu obiegały prasę pogłoski o niezbyt czystych spekulacjach przy dostawach krawieckich, jakich się podjął w imieniu Cechu majstrów krawieckich starszy majster p. Antczakowski. W piątek wieczorem sprawa tych nadużyć weszła na forum obrad na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu Cechu majstrów krawieckich, odbytem w Domu rzemieślniczym im. Kilińskiego przy ul. Kilińskiego 117. Przewodził p. Przygodzki, pióro trzymał p. Majeranowski, w obecności 20 majstrów.

**O 3000 szyneli.**

Porządek obrad obejmował zażądanie sprawozdania od starszego cechu, p. Antczakowskiego, ze sprawy zamówień 3,000 szt. szyneli dla milicji ludowej, i sprawy samodzielnego przyjmowania zamówień na dostawy wojskowe, należne ogółowi cechu. Obrady miały przebieg nader burzliwy i ciągnęły się od 4 popoł. do 11 w nocy. Komisja, wyłoniona ad hoc z pp. Staśkowskiego, Kesslera i Klinowskiego zdawała relację z podróży do Warszawy, gdzie w Zarządzie milicji ludowej, Nowy Świat 67, pułk. Werner i por. Suski dostarczyli delegatowi odpisów kontraktów, zawartych z intendenturą milicji ludowej z p. Antczakowskim.

**Sfałszowane kontrakty.**

Okazało się z tego, iż p. Antczakowski przedstawił majstrom cechowym, sfałszowane odpisy kontraktów na dostawę szyneli, a mianowicie mając umowę na dostawę po 287 mk. za sztukę, cechowi zakomunikował, iż intendentura zamówiła szynele po 280 mk., przyczem dostarczał towar, podług umowy, mający kosztować 50 mk. arszyn, zaś w rzeczywistości nie wart i 30. W dyskusji obwiniano p. Antczakowskiego o świadome oszukanie członków cechu z zamiarem zrobienia w ten sposób majątku, kosztem ogółu majstrów i państwa. Żądanych sprawozdań p. Antczakowski nie dostarczył, wobec czego zebrani 26 głosami uchwalili wyrazić mu votum nieufności i zażądali usunięcia się ze stanowiska starszego cechu.

**Wykluczenie z cechu.**

Na żądanie zgromadzonych p. Antczakowski złożył swój mandat. Na posiedzeniu stwierdzono ponadto, iż p. Antczakowski nadużył pieczęci cechowej, w imieniu cechu polecając na stanowiska głównego kierownika pracowni krawieckiej w intendenturze wojskowej swego znajomego, Wacława Wiśniewskiego, nie będącego wcale majstrem; dalej wbrew postanowieniu cechu, którego jako starszy, był wykonawcą, iż niewolno pojedynczej osobie, oprócz cechu, podejmować się dostaw wojskowych, p. Antczakowski poza związkiem zabrał dla siebie dostawę 50,000 czapek wojskowych.

Wobec ujawnionych faktów postępowania na szkodę cechu zebrani uchwalili wysłać do intendentury milicji ludowej depeszę o wstrzymanie wypłaty pieniędzy p. Antczakowskiemu, oraz delegowano do Warszawy dla wyjaśnienia sprawy p. Staśkowskiego.

**Radny miejski stanie przed sądem.**

P. Nowak zażądał, aby wystosowano memoriał do Rady miejskiej, aby pozabawiono p. Antczakowskiego mandatu radnego, gdyż nie można mu powierzać spraw miasta, żądano wytoczenia dochodzenia prokuratorskiego podług paragrafów kodeksu karnego. Nazajutrz odebrano od p. Antczakowskiego pieczęć cechową i papiery. W tych dniach ma być zwolane drugie posiedzenie w tej sprawie, na którym delegat p. Staśkowski zda relację z dalszego biegu sprawy.

**Skrzynka do listów.**

**Szanowny Panie Redaktorze!**

Z powodu listu otwartego pp. Rassa-ka i Patta, umieszczonego w № 47 „Dziennika Łódzkiego”, mamy zaszczyt prosić uprzejmie o łaskawe umieszczenie w „Dzienniku Łódzkim” odpowiedzi następującej:

Nie mamy zamiaru, ani chęci wdawać się w polemikę, lecz musimy skonstatować, że dane, przedstawione w liście otwartym, nie są zgodne z treścią listu, do nas adresowanego.

W swoim czasie dwaj członkowie Zarządu—w odpowiedzi na list—zakomunikowali tym panom osobiście, iż prawo stawiania wniosków przysługuje wyłącznie członkom Związku.

Zarząd Związku zna dobrze swe obowiązki społeczne i kulturalne i nie ma obowiązku reagować na urojone pomysły osób niepoważanych.

Racz Szanowny Pan przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku.

Z poważaniem

**Związek Zaw. M. Prz. Włókn.**

**Ze świata.**

**Pamiętniki Ludendorfa.**

General Ludendorf zaproponował piśmie „Matin” i „Daily Mail” prawo pierwszeństwa do swego pod tytułem „O wojnie światowej”, żądając honorarium w kwocie miliona marek. „Matin” odpowiedział, że na propozycję tę się nie godzi, gdyż Ludendorf kosztował już i tak wiele Francję.

**Jak odróżnić diament prawdziwy od fałszywego?**

Są różne sposoby odróżniania diamentów prawdziwych od fałszywych. Jedynym z najstarszych jest wszystkim znana próba na szkle, żadnych znaków. Dobre imitacje zostawiają po sobie skazę, nie przecinają jednak szkła, podczas gdy diament prawdziwy szkło przecina. Wedle innej starej metody kładzie się diament pomiędzy dwie monety, które się mocno naciska. Diament prawdziwy nie poniesie przez to żadnej szkody, natomiast fałszowany wykazuje na kantach skazy, które dotrzeć można. Jest też próba następująca: na diament wylewa się jedną kroplę wody, którą próbuje się za pomocą igły przesunąć w inne miejsce. Jeśli diament jest prawdziwy, kropla posuwa się za ruchem igły, ni rozlewa się, na diamencie natomiast fałszywym rozpiływa się za dotknięciem igły. Jest jeszcze i inna najnowsza próba: Do szklanki wody wrzuca się diament—prawdziwy odcina się ostro od wody, fałszowany jest zaledwie widoczny.

**Przemysł, Handel i Finanse.**

**GIELDA WARSZAWSKA.**

(Dnia 22 marca 1919 roku).

6% obligacje m. Warszawy 1915/16 . . . . .	203—193
5% obligacje banku ziem. za marek 100 . . . . .	104— 99
4 1/2% listy zastawne ziemskie A i B . . . . .	191— 181
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000 . . . . .	199—189
Ruble carskie à 500 . . . . .	123.75—124.50
Ruble damskie à 1000 . . . . .	72.50— 73.25
Korony . . . . .	50.75—50.85

**Ofiary**

złożone w „Dzienniku Łódzkim”.

**Na Uzdrawisko.**

Z okazji zaręczyn p. Anny Sztatlerówny z p. Hermanem Landau, — Michałowatwo Krüger Mk. 5, Dora Kolska — Mk. 5, Bronia i Józef Krakowski — Mk. 5.

**Na obronców Lwowa.**

W dniu urodzin p. Gustawy Steinowny — p. Tekla Zaremba — Mk. 10.

P. S. Zdolni akwizytorzy  
poszukiwani.

# "WESTA"

P. S. Zdolni akwizytorzy  
poszukiwani.

## Bank wzajemnych ubezpieczeń na życie w Poznaniu

ZALOŻONY W ROKU 1873.

Generalna Reprezentacja na Łódź i okolice: **Dzielna 22.**

Przyjmuje ubezpieczenia na życie w najszerszym zakresie, zapewniając najdogodniejsze warunki, jako to:

Bezsporność polis, nieprzepadalność składek, swobodę podróży.

Ubezpieczenia na wypadek śmierci i na mniejsze sumy bez badania lekarskiego.

COROCZNA ZNACZNA DYWIDENDA.



**Polska Krajowa : Loteria klasyczna R.G.O.**

Bilety do III kl. już nadeszły. Odnowienie biletu na bilet III klasy winno nastąpić najpóźniej d. 2 kwietnia r.b.

Ciągnięcie III klasy dn. 4 i 5 kwietnia r.b.

Ciągnięcie III klasy dn. 4 i 5 kwietnia r. b.

Reprezentant na Łódź, Ant. Dobrucki, Piotrkowska 96.

663

Zarząd Towarzystwa Pielegnowania Chorych „Bykar Cholim” zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

**B. P. Markusa Silbersteina,**  
b. PREZESA TOWARZYSTWA

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skona w poniedziałek, d. 24 marca o godz. 12-cj w południe w synagodzie przy Nowym Rynku № 10.

662

Konstantynowska № 16. **Kino „POLONIA”** Konstantynowska № 16.

**Ostatnie 2 dni!**  
**Ostatnie dni Pompei**

Dramat historyczny w 7 częściach.

Orkiestra znacznie powiększona! Muzyka specjalnie dobrana do obrazu!  
Nie bacząc na wielkie koszty, ceny miejsc nie podwyższone.

Początek przedstawień:  
w sobotę i niedzielę o godz. 3 p. p., a w dni powszednie o godz. 5, 7 i 9.

625

**Ból głowy i Migrena**  
„MIGRENO-NERVOSIN”  
z kofeinem  
Apteka M. GASECKIEGO  
„Migreno-Nervosin” w opakowaniach fazyfikacji

Znana ze swej dobrotliwej i trwałości  
**pierwszorzędna pracownia obuwia**  
p. J. Lewandowski i Sobolewski  
Cegielniana № 24.  
Wykonujemy wszelkie roboty solidnie, według najnowszych fasonów. Ceny przystępne.

**Papier Pergamentowy**  
prawdziwy roślinny w najlepszym gatunku do pakowania

**Masła, tłuszczów**  
Papiery pergaminowe białe i kolorowe. Papiery pakowe wszelkich gatunków polca po cenach fabrycznych.

SKŁAD **S. ALTMANA** w Łodzi, ul. Dzielna 27, dom własny.

**Poszukuję**  
nauczyciela języka angielskiego.

Oferty u Administracji „Dziennika” dla M.M.

**Najpiękniejsze**  
uczesanie.  
zondacja, manieure. Mycie głowy, odmładzanie twarzy. Usuwanie łupieża, brodawek. Wszelkie roboty z włosów. Codzienne kursy dla uczesania od 9 rano do 9 wiecz. 504

„Eugenia” Kartowska  
Piotrkowska 60, 1-e piętro front

**Operator odcisków**  
**A. KARTOWSKI**  
Piotrkowska № 60  
front, I piętro. Usuwam, wszelkie odciski, wrosnięte paznokcie, bóle w nogach za pomocą elektryczności. Od 9—1 i od 3—5 pop.

**Lokal fabryczny**  
z połączeniem elektrycznym lub bez takowego, zaraz do wynajęcia. 648  
Zakątna № 13.

**Dr. Wł. Stanisławski**  
Przejazd 40 m. 7.  
— obok poczty. — 409

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 1—2 i od 4—6 pp.

**Lekarz-Dentysta**  
**R. Elefant-Hanftwurcel**  
wznowiła przyjęcia 640  
ul. Sienkiewicza № 37.

**DENTYSTA**  
**BERTA AB**  
Piotrkowska 85.  
1—4 Godz. przyjęć: 607  
od 10—1 i od 5—7 w. codz. przez niedz. i świąt.

Zaginął paszport na imię Małki Farber, zamieszkałej przy ul. Południowej № 42, wydany w Wieraszowic. 629 3—3

Zaginął paszport na imię Leonory Wojciechowskiej zamieszkałej przy ul. Długiej 8, wydany przez niem. pol. w Łodzi. 652 1—3

**Dom**  
**Transportowo-Ekspedycyjny**  
**S. Jelin i J. Rudomin**  
Łódź, Piotrkowska 62.

Wznowił swoją czynność przyjmując wszelkiego rodzaju towary do ekspedycji asekurując takowe od ewentualnych strat.  
FILJA W WARSZAWIE, DŁUGA 38.

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ  
**M. Fajn i S-ka**  
Łódź, ul. Juliusza № 15

polca tekturę smółcową we wszelkich ilościach i gatunkach. 647

Kajety, Stalówki, Ołówki, Papiery kancelaryjne, Atramenty i tusze, Gumy do wycierania, Bloki notesowe, Kalendarze, Księgi Handlowe, Pocztołki i t. p. 344

**Pierwsze**  
inajtańsze źródło!

Wartowy skład papieru i materiałów piśmiennych oraz wydawnictwo kart pocztowych

**A. J. OSTROWSKI**  
Łódź, Piotrkowska 55.  
Filja w Warszawie, Bielańska № 18.

Znana Pracownia Okryć i Kostjumów Damskich  
**H. GOLDLUST**  
ul. Cegielniana № 6.

Przyjmuje obstalunki na sezon wiosenny i wykonuje według najnowszej mody.

CENY PRZYSTĘPNE. 558

**Kąpiele Centralne**  
Zachodnia 38. 790

Od dziś znów są czynne!

UWAGA: Łazienki (rzymska i rosyjska) czynne będą w czwartki, piątki i soboty.  
Wanny przez cały tydzień. — Wanny przez cały tydzień.

**Elegancko i tanio** tylko się można ubrać w zakładzie  
garderoby męskiej **B. KRYSZTAŁ**  
PIOTRKOWSKA 24, front 2-gie piętro. 346

Obstalunki według miary jak również różne futrzane roboty wykonujemy według najnowszych fasonów po cenach przystępnych.

**Mydło**  
w najlepszym gatunku № 1 Mk. 9.— № 2 Mk. 4.50, № 3 Mk. 2.50, szare Mk. 5.50, soda, krochmal oraz świece i wszelkie dodatki do prania po cenach hurtowych tylko

u Drukera, Średnia 2.  
Uwaga! Nie posiadam obecnie filji. 391

**Amerykańska**  
pracownia do tamburowania maszynowego i ręcznego konfekcji damskiej  
**M. Goldberg**  
i Szmulowicz  
Łódź, Piotrkowska 27, I piętro front. 581 4—4